

Bracia piraci

Dawno, dawno temu żyło dwóch braci, którzy byli piratami. Bardzo lubili miasto Lubeka, ponieważ było tam wielu kupców i zawsze mieli dobre i cenne towary.

Legenda głosi, że bracia, Märt i Priit, próbowali kiedyś obrabować łódź czarownicy. Niestety nie trafili w wiedźmę, a ta rzuciła na nich klątwę, że jeśli król spojrzy im w oczy, nie będą mogli się ruszyć. Priit i Märt roześmiali się głośno i zastanawiali się, czym jeszcze jest klątwa. Czarownica powiedziała: „Śmieję się, śmieję, ten, kto śmieje się ostatni, śmieje się o wiele lepiej”. Mówiąc to, zniknęła, a bracia nie wydali z siebie żadnego dźwięku.

Pewnego dnia, gdy kradli sól i sukno od kupca w mieście Lubeka, zauważyli, że tak wielu kupców i chłopów zebrało się na rynku. Wszyscy poszli zobaczyć i pozdrowić króla, bo taki widok nie zdarzał się często. Gdy Märt i Priit uciekali z towarami, które ukradli kupcowi, król zauważył ich i spojrzał im prosto w oczy. Zatrzymali się na chwilę i nie mogli się ruszyć. Kiedy kupiec ich dogonił, opróżnił ich kieszenie i opowiedział królowi całą historię. Król postanowił wsadzić ich do więzienia na 100 lat, aby dać im czas na przemyślenie tego, co zrobili.

Gdy byli w drodze do więzienia, król odwrócił na chwilę wzrok, a bracia natychmiast zaczęli biec tak szybko, jak potrafili. Pobiegli do łodzi i ledwo uniknęli uścisku króla. Przez połowę czasu biegli z zawiązanymi oczami, ponieważ bali się klątwy. Priit i Märt cieszyli się w łodzi, gdy nagle zobaczyli w oddali wielkiego smoka, z królem siedzącym na jego głowie. Bracia wpadli w panikę, krzyczeli i gorączkowo biegali dookoła. W końcu wskoczyli do wody i czekali, aż król odleci ze smokiem.

W nocy, gdy wszystko ucichło i zrobiło się ciemno, postanowili w końcu wydostać się z wody, ponieważ króla już dawno nie było. Kiedy dotarli do łodzi, zobaczyli króla siedzącego na środku łodzi, pijącego herbatę przy stole. Gdy król spojrzał im w oczy, nie mogli się ruszyć. Król podniósł ich na latawcu i poleciał na szczyt najwyższego wzgórza w Lubecie. Tam posadził Märtę i Priidu i wesoło odleciał. Bracia płakali przez trzy dni, aż nagle pojawiła się czarownica. Märt i Priit padli na kolana i błagali czarownicę, aby pomogła im zejść ze szczytu wzgórza. Czarownica rzuciła się na plecy i zaczęła się głośno śmiać. Śmiał się tak do wieczora, aż w końcu zmęczony powiedział do swoich braci: „Ten, kto śmieje się ostatni, śmieje się o wiele lepiej”. Powiedziawszy to, zniknęła i nikt go więcej nie widział. Ale historia stała się bardzo popularna wśród kupców i nikt nigdy więcej nie odważył się okraść kupca.

Legenda głosi, że bracia Priit i Märt wciąż nie zeszli ze szczytu wzgórza.

Przetłumaczone za pomocą DeepL.com (wersja Pro)